



Siwerniak karmiący pisklę kukułki. Fot. Tomáš Ba

Natura 2000 w Rumunii

— apel o pomoc

Takie wyjazdy jak w czerwcu br. zawsze mnie cieszą w dwójnasób, bo obok oglądania ptaków i cudownych krajobrazów mieliśmy konkretne zadanie. Z dwójką przyjaciół z Czech i członkami grupy MILVUS, odwiedziliśmy wysokie partie rumuńskich Karpat przylegających do granicy ukraińskiej, tereny Bukowiny i Transylwanii. Poszukiwaliśmy ptaków z listy Natura 2000 oraz miejsc szczególnie dla nich cennych (ob-

szary specjalnej ochrony ptaków). Rok wcześniej inwentaryzowaliśmy terytoria orlików krzykliwych w południowej części Karpat, w rejonie Dobrudży. Obie wyprawy odbyły się na zaproszenie organizacji pozarządowej MILVUS, która do współpracy oprócz nas zaprosiła także ornitologów z Ukrainy, Słowacji i Węgier. Wyniki z zakończonej już akcji liczenia orlika krzykliwego można zobaczyć na stronie: <http://www.milvus.ro/HTM/LSEproject.htm>

„Jadąc do Babadag” Andrzeja Stasiuka wydawała się idealną lekturą na podróż tymi samymi drogami, które autor przemierzał ćwierć wieku temu. Byłem w błędzie. Trudno było patrzeć oczami autora, kiedy to samo mogłem oglądać na żywo. Wystarczyło spojrzeć choćby przez szybę samochodu. Wciąż niewiele się tam zmieniło przez ostatnie 25 lat. Dla miłośników ptaków w Europie, w tym również w Polsce, ptasim eldorado w Rumunii jest Delta Dunaju. Ale



już poza nią rzadko kto zagląda. To samo dotyczy niestety lokalnych obserwatorów ptaków, których jest zaledwie kilku-kilkunastu aktywnie działających na obszarze tylko o $\frac{1}{4}$ mniejszym od Polski. Z tego względu realizacja założeń Natura 2000 mocno przerasta ich możliwości. W końcu my sami też nie spełniliśmy w Polsce jak na razie wystarczających kryteriów, pomimo znacznie lepszej orientacji w tym co mamy.

Ptaku dopisały i parę zagadek udało się rozwiązać. Stwierdziliśmy m.in. pierwsze stanowiska świergotka łąkowego, po ponad 20-letniej przerwie... To nie żart. Dużo liczniejszy – jak mogliśmy się przekonać – jest w rumuńskiej części Karpat siwerniak, i to nie tylko w piętrze alpejskim. Potwierdziliśmy też obecność – jak można po licznych śladach przypuszczać – sporej populacji cietrzewia, którego istnienie podejrzewano, ale nie udowodniono również od lat. Bytuje tu w piętrze kosówki i na wylesionych kopułach szczytów. Poszukiwania górniczka i mornela, których historyczne obserwacje od lat nie zostały potwierdzone, wciąż czekają na swoich odkrywców. A środowisk przypominających tundrę nie brakuje. Sóweczka stwierdzona została dotychczas w Rumunii zaledwie 4-krotnie, w tym podczas akcji chwytania ptaków. Jednej, prawdopodobnej obserwacji dokonaliśmy w pobliżu Przełęczy Przysłop w Górach Rodniańskich. Myślę, że szczegółowe poszukiwania dałyby zaskakująco dobre rezultaty, bo idealnych środowisk dla tej sowy jest tam co niemiara. Może w przyszłym roku?

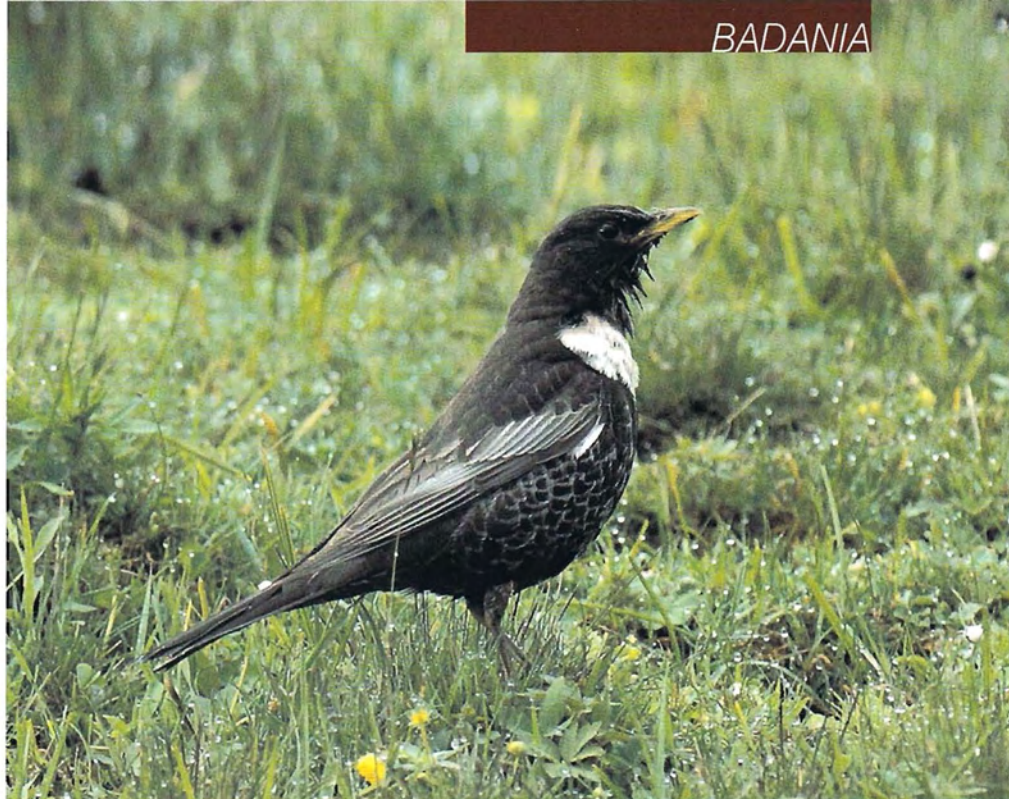
Jeśli ktoś z czytelników dysponuje obserwacjami ptaków z Rumunii (nazwa łacińska, liczba ptaków, status, miejsce i data, obserwatorzy), w tym z Deltą Dunaju (choć ta jest w miarę dobrze zbadana), bardzo prosimy o przesyłanie ich na adres MILVUS bądź bezpośrednio do mnie na poniższy adres. ◀

Romuald Mikusek

PN Gór Stołowych
Słoneczna 31, 57-350 Kudowa Zdrój
Tel./Fax: 0 74 865 49 27
mikromek@wp.pl

MILVUS

54 06 20 Tirgu Mures OP3 CP39
Tel./Fax: +40 265 264 726
office@milvus.ro



Drozd obrożny, samiec wśród rosy. Fot. Tomáš Bělka



Siwerniak. Fot. Tomáš Belkă

Wzniesienia wulkaniczne Góry Gutâi
w pobliżu Baia Mare (regiona Maramures).
Fot. R. Mikusek

